



Papieros jest jak wytwórnia chemiczna – wytwarza ponad 4000 różnych związków, z czego ponad 50 to substancje rakotwórcze. Czy można zatem stwierdzić, że osoby narażone na wdychanie dymu tytoniowego w czasie pracy wykonują obowiązki w warunkach szkodliwych?

NIE dla biernego palenia w miejscu pracy

Monika
Wieczorek

Są dwa rodzaje dymu. Główny strumień to dym, który palacz wdycha bezpośrednio z papierosa. Z kolei boczny strumień jest dymem wytwarzanym ubocznie. Kiedy te dwa typy dymu mieszają się z powietrzem, powstaje tzw. dym tytoniowy środowiskowy (ETS). Około 85% środowiskowego dymu tytoniowego pochodzi z dymu strumienia bocznego, który w wyniku niższej temperatury spalania (niepełnego spalania) jest o wiele bardziej szkodliwy niż dym strumienia głównego (dane szwedzkiego Instytutu Narodowego Zdrowia Publicznego). Okazuje się więc, że dym tytoniowy, na który narażeni są bierni palacze, jest jeszcze bardziej szkodliwy niż dym inhalowany przez samych palących bezpośrednio z papierosa.

O tym, że palenie jest szkodliwe dla zdrowia, nikogo nie trzeba już przekonywać. Z roku na rok rośnie w Polsce także świadomość ryzyka, jakie niesie za sobą biernie palenie.

– W naszym kraju w wyniku biernego palenia umiera co roku około 9 tys. osób – informuje prof. J. Jassem, onkolog z gdańskiej Akademii Medycznej, pomysłodawca i autor projektu nowelizacji tzw. ustawy antynikotynowej.

STAN PRAWNY W POLSCE

Dyskusje na temat ustawowego zakazu palenia w miejscach pracy i miejscach publicznych rozpo-

częły się w Polsce kilka lat temu. Na drodze burzliwych dyskusji zarówno w komisjach zdrowia, jak i w mediach wydaje się, że wypracowano wreszcie racjonalny kompromis w postaci *Ustawy z 8 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej* (Dz.U. nr 81, poz. 529). Po 6-miesięcznym *vacatio legis* znowelizowana ustawa wchodzi w życie 15 listopada 2010 r.

Co to oznacza dla pracodawców, właścicieli lub zarządców budynków użyteczności publicznej, lokali gastronomicznych czy hoteli?

Polski ustawodawca za cel najważniejszy postawił sobie, podobnie jak większość dobrze rozwiniętych krajów Europy Zachodniej czy Skandynawii, przede wszystkim ochronę osób niepalących przed biernym paleniem. Pracodawca ani zarządca obiektu nie może już dopuszczać palenia w miejscach, które nie chronią skutecznie osób niepalących, co nie oznacza jednak dyskryminacji osób palących.

Dotychczas zgodnie z art. 233 *Kodeksu pracy* pracodawca jest zobowiązany zapewnić pracownikom odpowiednie urządzenia higieniczno-sanitarne, do których zaliczają się też pomieszczenia higieniczno-sanitarne obejmujące palarnie, co wynika z § 2 pkt 2 *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 r. w sprawie ogól-*

nych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. nr 169 z 2003 r., poz. 1650 ze zm.). Chcąc dostosować się do obowiązujących przepisów, wielu pracodawców wyznaczało „palarnie” w pomieszczeniach o lepszej czy gorszej wentylacji lub wręcz na korytarzach, w przedsiionkach czy w piwnicach firm, gdzie stawiano popielnice. Efektem tego rodzaju rozwiązań był nie tylko rozprzestrzeniający się po całym budynku dym tytoniowy, lecz także zwiększone ryzyko wybuchu pożaru.

Zgodnie z przytoczoną powyżej znowelizowaną ustawą z 8 kwietnia 2010 r. od 15 listopada 2010 r. pracodawcy i zarządcy budynków będą mieli obowiązek umieścić w widocznych miejscach podległych im obiektów odpowiednie oznaczenia słowne i graficzne informujące o zakazie palenia wyrobów tytoniowych na danym terenie. Nowa ustawa całkowitym zakazem palenia (bez możliwości tworzenia palarni) obejmuje w zasadzie jedynie zakłady opieki zdrowotnej oraz placówki szkolne podległe przepisom o systemie oświaty.

DYLEMAT PRACODAWCÓW

Pracodawcy często zadają sobie pytanie, czy w świetle znowelizowanej ustawy nadal będzie spoczywał na nich obowiązek tworzenia palarni dla pracowników? Otóż sama ustawa z 8 kwietnia 2010 r. mówi o możliwości, a nie obowiązku tworzenia palarni w zakładach pracy. Z drugiej strony istnieje jednak Kodeks pracy, który zabrania jakiegokolwiek dyskryminacji (art. 11.3 Kodeksu pracy) i według którego pracodawca nie ma prawa zakazać pracownikom palenia. Wobec powyższego w świetle nowych przepisów pracodawcy pozostaje wybór: zadbać o swoich pracowników i zabezpieczyć im skuteczną palarnię w pomieszczeniach zakładu pracy czy też pozwolić, aby długie godziny spędzali „na dymku” poza miejscem pracy, narażając tym samym na straty zdrowotne oraz finansowe zarówno siebie, jak i firmę? □

foto: Shutterstock



Dym tytoniowy, na który narażeni są bierni palacze, jest jeszcze bardziej szkodliwy niż dym inhalowany przez samych palących bezpośrednio z papierosa

reklama



Palarnie

zgodne z nową ustawą!

- :: prosta instalacja
- :: 100% czystego powietrza
- :: bezpieczeństwo i komfort
- :: wynajem z pełną obsługą serwisową



tel. 801 081 323
info@smokefreesystems.pl
www.smokefreesystems.pl



BEZPIECZEŃSTWO PRZED WSZYSTKIM

noże z samoczynnie
chowającym się ostrzem
ograniczające ryzyko
skażenia w trakcie pracy




OLFA JAPAN

Oficjalny przedstawiciel : K.O.M.A. sp.j. www.olfa.com.pl e-mail: info@olfa.com.pl